

KS. JAN WILK

## RODZINA - PRACA - WYCHOWANIE\*

Podstawowe dokumenty źródłowe, na których chciałbym oprzeć niniejsze przedłożenie to: Przemówienie Ojca Św. Pawła VI w Nazarecie w 1964 r.<sup>1</sup>; Deklaracja Soboru Watykańskiego II o wychowaniu chrześcijańskim<sup>2</sup>; Encyklika Papieża Jana Pawła II o pracy ludzkiej *Laborem exercens*<sup>3</sup>; Adhortacja Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej *Familiaris consortio*<sup>4</sup>; *Karta Praw Rodziny*<sup>5</sup>; Adhortacja Jana Pawła II o św. Józefie *Redemptoris Custos*<sup>6</sup> i II Polski Synod Plenarny (1991-1999)<sup>7</sup>.

Rozpocznijmy od Nazaretu - Najśw. Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa, skoro jesteśmy tu w Kaliszu, gdzie znajduje się Jego Obraz łaskami słynący.

Gdy w 1964 r. Papież Paweł VI odwiedził Nazaret w czasie swojej Pielgrzymki Apostolskiej po Ziemi Świętej, wówczas wygłosił tam przemówienie, którego tekst mamy w brewiarzu kapłańskim i czytamy go każdego roku w Uroczystość Świętej Rodziny tj. w pierwszą niedzielę po Bożym Narodzeniu. Oto niektóre myśli z tegoż przemówienia:

„... musimy pośpiesznie i jak gdyby ukradkiem przyswoić sobie kilka krótkich pouczeń Nazaretu. (...) Niech Nazaret nauczy nas, czym jest rodzina, jej wspólnota miłości, jej surowe i proste piękno. jej święty i nierozzerwalny charakter. Uczmy się od Nazaretu, że wychowanie rodzinne jest drogie i niezastąpione i że w sferze społecznej ma ono pierwszorzędne i niezrównane znaczenie. Wreszcie przykład pracy. O Nazaret, «domu Syna cieśli», tu właśnie chcielibyśmy zrozumieć i umocnić surowe, a przynoszące zbawienie prawo ludzkiej pracy, przywrócić świadomość jej wartości, przypomnieć, że praca nie może być sama w sobie celem, ale że jej wartość i wolność, którą daje,

---

\* Wykład wygłoszony w Kaliszu dn. 28 września 2002 r. w Centrum Kultury i Sztuki podczas VII Pielgrzymki Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” do Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu.

<sup>1</sup> *Przykład Nazaretu*, Z przemówienia Papieża Pawła VI (Nazaret, dnia 5 stycznia 1964 r.) w: *Liturgia Godzin*, tom I, Poznań 1982, s. 378-380.

<sup>2</sup> *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968, s.313-324.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Laborem exercens* z dn. 14 IX 1981, Poznań 1981.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Familiaris consortio* z dn. 22 XI 1981, Częstochowa 1982.

<sup>5</sup> *Stolica Apostolska, Karta Praw Rodziny* 1983 r., *L'Osservatore Romano* 10(1983).

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Redemptoris Custos* z dn. 15 VIII 1989 r., Radom 1990.

<sup>7</sup> *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001.

płyną bardziej z wartości celu, jakiemu ona służy, niż z korzyści ekonomicznych, jakie przynosi. Jakże byśmy chcieli pozdrowić stąd wszystkich pracujących całego świata i ukazać im wielki wzór ich Boskiego Brata, proroka wszystkich słusznych ich praw - Chrystusa, naszego Pana!<sup>8</sup>.

Obecny Papież Jan Paweł II przejął te wszystkie myśli i całą pasterską troskę o rodzinę po swoim Poprzedniku. Dlatego, tak często nazywamy Go papieżem rodziny i papieżem odpowiedzialnego rodzicielstwa.

Zachwyca np. to, że - jak żaden inny Papież - Jan Paweł II zatrzymał się przy każdej z Osób Rodziny Nazaretańskiej, poświęcając kolejno każdej z Nich oddzielny swój dokument. Najpierw Synowi Bożemu Jezusowi Chrystusowi poświęcił Encyklikę *Redemptor hominis*<sup>9</sup>, potem Najśw. Maryi Pannie zadedykował Encyklikę *Redemptoris Mater*<sup>10</sup>, wreszcie św. Józefowi - Adhortację *Redemptoris Custos*<sup>11</sup>.

## I. RODZINA

„Przyszłość świata i Kościoła idzie poprzez rodzinę” - podkreśla wiele razy Ojciec Św. Jan Paweł II<sup>12</sup>.

Rodzina została stworzona przez Boga na początku dziejów. Wyszła z Jego rąk<sup>13</sup>. W niej przyszedł na świat Syn Boży Jezus Chrystus, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia. On w czasie ziemskiego życia nawiedzał różne rodziny. Był w Kanie Galilejskiej, gdzie powstawała nowa rodzina. A chcąc być ze wszystkimi małżonkami do końca świata, na całej kuli ziemskiej, ustanowił sakrament małżeństwa<sup>14</sup>.

Rodzina chrześcijańska zbudowana na sakramencie małżeństwa podejmuje zadania, którymi są: tworzenie wspólnoty osób, służba życiu, udział w rozwoju społeczeństwa i uczestnictwo w życiu i misji Kościoła<sup>15</sup>.

Rodzinę naszą dotyka wiele zagrożeń. Oto niektóre z nich: konsumpcyjny styl życia, bezrobocie, alkoholizm, narkomania, rozwody, współżycie przedmałżeńskie, pornografia, antykoncepcja, aborcja, eutanazja czy wreszcie przeróżne braki wychowawcze w rodzinie<sup>16</sup>.

Podajemy różne formy pomocy rodzinie przez studia zagadnień rodzinnych, duszpasterstwo rodzin, różne ruchy i stowarzyszenia prorodzinne. Tu chcę zwrócić tylko uwagę na wydarzenie broniące rodzinę z ostatnich miesięcy. Jest to *Manifest Polskich Rodzin* opracowany przez Polską Federację Stowarzyszeń Rodzin Katolickich i Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin w lipcu 2002 r.

Pod niniejszym tekstem składają teraz swoje podpisy rodziny polskie.

---

<sup>8</sup> *Przykład Nazaretu*, s. 379-380.

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Redemptor hominis* z dn. 4 III 1979 r. Poznań 1979.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Redemptoris Mater* z dn. 25 III 1987 r. Poznań 1987.

<sup>11</sup> Zob. j.w. przypis nr 7.

<sup>12</sup> Por. Adhortacja *Familiaris consortio* nr 86.

<sup>13</sup> Por. Rdz 1,27-28; 2,24.

<sup>14</sup> Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie, w: *II Polski Synod Plenarny*, s. 30-36.

<sup>15</sup> Por. Adhortacja *Familiaris consortio*, część III.

<sup>16</sup> Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie, w: *II Polski Synod Plenarny*, s. 37-41.

## Manifest Polskich Rodzin

My, polskie rodziny, zbudowane na sakramencie małżeństwa, trwające w Kościele i związane z Chrystusem, świadome prawdy, że „rodzina jest bastionem ludzkości” (Jan Paweł II, 4.06.1999), pamiętając zobowiązania moralne podjęte razem z Prymasem Tysiąclecia podczas Milenium, stojąc wobec zagrożeń, jakie niesie szerząca się „cywilizacja śmierci” godząca w małżeństwo, rodzinę i życie ludzkie opowiadamy się:

- \* za uznaniem małżeństwa za nierozzerwalne, a rodziny za fundament społeczeństwa i narodu;
- \* za ochroną godności i praw osoby ludzkiej, małżeństwa i rodziny w całym ustawodawstwie konstytucyjnym, cywilnym i karnym;
- \* za wszechstronną ochroną godności i praw dziecka, wśród których na naczelnym miejscu winno być umieszczone prawo do życia w rodzinie i do miłości obydwojga rodziców;
- \* za niezbywalnym prawem rodziców do wychowania swych dzieci, którym w tym zadaniu pomagać ma szkoła, Kościół oraz inne organizacje i środowiska;
- \* za prowadzeniem polityki prorodzinnej państwa, zapewniającej rodzinom suwerenność ekonomiczną, społeczną i prawną;
- \* za prawem do życia każdego człowieka, od poczęcia do naturalnej śmierci - dlatego odrzucamy tzw. prawo do aborcji i eutanazji;
- \* za zdecydowaną walką z deprawacją przez pornografię, seksedukację i tym podobne działania, choćby podejmowane były pod szyldami edukacji, sztuki czy tak zwanej swobody wyrażania własnych przekonań;
- \* za prawem do stanowienia o sobie, jako wolni obywatele w wolnym państwie - stąd za niedopuszczalne i za skandaliczne uznajemy próby ingerowania w prawo Rzeczypospolitej Polskiej przez zewnętrzne organizacje i instytucje, w tym przez Parlament Europejski.

Tylko rodzina silna Bogiem, a naród silny rodzinami, mogą zagwarantować szczęście w domach, bezpieczeństwo na ulicach, uczciwość w urzędach, rozwój w ekonomii oraz respekt i szacunek u sąsiadów.

Domagamy się, by ten głos wyrażony w *Manifeście Polskich Rodzin* został uwzględniony tak przez Polski Parlament i Rząd, jak i przez Parlament Europejski.

Tę część o rodzinie, o jej godności i zagrożeniach, pozwolę sobie zakończyć stwierdzeniem z Enc. *Laborem exercens*, nr 10. Właśnie ten tekst został umieszczony na programie dzisiejszej konferencji:

„Rodzina jest bowiem wspólnotą, która może istnieć dzięki pracy i jest zarazem pierwszą wewnętrzną szkołą pracy dla każdego człowieka”.

## II. PRACA

Mówimy o pracy tu u św. Józefa w Kaliszu, gdyż On był człowiekiem pracy.

Dzięki pracy utrzymywał Świętą Rodzinę Nazaretańską. To On pokazał, że praca jest dobrem człowieka, które przekształca naturę i sprawia, że człowiek poniekąd bardziej staje się człowiekiem. Mówi Jan Paweł II w *Laborem exercens*, że człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga samego, aby ziemię czynić sobie poddaną, jest od samego początku powołany do pracy. Praca wyróżnia go wśród reszty

stworzeń. Tylko człowiek jest do niej zdolny, i tylko człowiek ją wykonuje. „Tak więc praca nosi na sobie szczególne znamię osoby działającej we wspólnocie osób - a znamię to stanowi jej wewnętrzną kwalifikację, konstytuuje niejako samą jej naturę”<sup>18</sup>.

Najgłębsza teologia pracy wyraża się w tym, że ma ona wymiar: stwórczy i zbawczy<sup>18</sup>.

Opis stworzenia przez Pana Boga świata i człowieka, jaki znajdujemy już w I rozdz. Księgi Rodzaju, jest równocześnie jakby pierwszą „Ewangelią pracy”, ukazuje bowiem na czym polega jej godność - uczy, że człowiek pracując, winien naśladować Boga, swojego Stwórcę, nosi bowiem w sobie - on jeden - ów szczególniej pierwiastek podobieństwa do Niego.

Człowiek powinien naśladować Boga zarówno pracując, jak i odpoczywając - skoro Bóg sam zechciał przedstawić mu swoje stwórcze działanie pod postacią pracy i odpoczynku.

Tak więc niedziela, święta, wakacje, urlopy - to także święty czas odpoczynku, bo kto dobrze odpoczywa ten potem dobrze pracuje. „Niedziela jest Boża i nasza” - mawiał przed laty ks. biskup Herbert Bednorz z Katowic.

Zadaniem naszym tu na ziemi jest, by dobra stworzone doskonalone były dzięki ludzkiej pracy, technice i cywilizacji społecznej, zgodnie z przeznaczeniem, jakie im wyznaczył Stwórca.

Pan Jezus był człowiekiem pracy. Także w swojej Ewangelii, zwłaszcza w przypowieściach o Królestwie Bożym, stałe odwołuje się do pracy ludzkiej: do pracy pasterza, rolnika, lekarza, siewcy, gospodarza, służącego, ekonomy, rybaka, kupca, robotnika najemnego. Mówi również o różnorodnej pracy kobiet. Apostolstwo przedstawia na podobieństwo pracy fizycznej żniwiarzy czy rybaków. Wspomina także o pracy uczonych.

Z nauki Apostołów wspomnijmy tylko św. Pawła, który nie zawahał się powiedzieć: „Kto nie chce pracować, niech też nie je”<sup>19</sup>, a w innym miejscu: „Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, że od Pana otrzymacie dziedzictwo wiekuiste jako zapłatę”<sup>20</sup>.

Ale praca ma jeszcze wymiar zbawczy.

Co to znaczy? Każda praca - zarówno fizyczna jak i umysłowa - łączy się nieodzownie z trudem. To jest jeden ze skutków grzechu pierworodnego. „W pocie oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie”<sup>21</sup>.

Pan Jezus odkupił nas przez mękę i krzyż. Przez Wieki Piątek doszedł do Wielkiej Niedzieli - do chwały zmartwychwstania. Taka jest również nasza droga, droga tych, którzy należą do Chrystusa od momentu Chrztu Świętego.

Pot i trud jaki związany jest nieodzownie z pracą, daje chrześcijaninowi możliwość uczestniczenia z miłości w dziele, które Chrystus przyszedł wypełnić.

Ale warunek: winniśmy w tym trudzie, krzyżu naszej pracy być stale złączeni z Chrystusem. Ona wtedy posiada sens zbawczy - dla nas i dla innych!

---

<sup>17</sup> Enc. *Laborem exercens*, Wprowadzenie.

<sup>18</sup> Enc. *Laborem exercens*, nr 25-27.

<sup>19</sup> 2 Tes 3,10.

<sup>20</sup> Kol 3,23 nn.

<sup>21</sup> Rdz 3,19.

Dobrze oddaje tę trudną prawdę znana pieśń religijna:

„Zbawienie przyszło przez Krzyż  
Ogromna to tajemnica  
Kaźde cierpienie ma sens  
Prowadzi do pełni życia.  
Jeżeli chcesz mnie naśladować  
To weź swój krzyż na każdy dzień  
I chodź ze mną zbawiać świat...”

Powie też poeta Cyprian Kamil Norwid:

„Praca jest po to, by się zmartwychwstało”.

Każda praca, ale może w szczególny sposób praca nad sobą, jako praca najważniejsza i najtrudniejsza - formowanie siebie do pełni człowieczeństwa. Stawanie się człowiekiem! Wychowywanie! O tym będzie jeszcze mowa w trzeciej części tegoż przedłożenia.

Pisał Ojciec Św. Jan Paweł II w *Liście do Młodych* w roku 1985 na temat talentów i zadań. Wskazał przy tym także na pracę, która zawsze połączona jest z trudem. Mówił o pracy umysłowej. Ta winna dążyć do poznawania prawdy, gdyż jedynie prawda ma moc wyzwolić człowieka. Ostatecznie praca jest wielkim dobrem człowieka. Przez nią człowiek urzeczywistnia siebie, a także poniekąd bardziej staje się człowiekiem. Na innym miejscu ten sam Jan Paweł II pracę umysłową, studiowanie, badania naukowe nazwał postugą myślenia<sup>22</sup>.

Oczywiście, jest bardzo źle, gdy pracy nie ma. Wówczas brakuje bazy do normalnego funkcjonowania rodziny. Wymienialiśmy już te zagrożenia. Ale, również jest źle, gdy niektórzy ludzie za dużo pracują. Wtedy, rodzina rozkłada się, gdyż nie ma czasu na tworzenie więzi rodzinnych.

W Stanach Zjednoczonych bardzo często spotyka się niańki pielęgnujące i wychowujące dzieci, gdyż rodzice, szczególnie kobiety, poświęcają wszystkim czas na robienie kariery. Jest to tendencja bardzo niepokojąca.

### III. WYCHOWANIE

Wychowanie to proces obejmujący i kształtujący wszystkie władze człowieka, a więc: rozum, wolę i serce. To dalszy ciąg rodzenia. To rodzenie duchowe. To formowanie osobowości. Oto kilka haseł przydatnych w dobrym wychowywaniu:

#### 1. Spojrzenie z miłością

Trzeba pamiętać, że z tytułu trudności wieku dorastania: zewnętrznych i wewnętrznych, o których mówi psychologia i pedagogika, samej młodzieży trudno jest żyć. Dlatego też duszpasterz i każdy wychowawca dziecka i młodzieńca winien przede wszystkim, w ślad za Chrystusem, spojrzeć z miłością. To jest pierwszy i podstawowy etap wszelkiego kontaktu duszpasterskiego i wychowawczego. Czasami okaże się, że samo to już wystarczy (spojrzenie, czas poświęcony, wysłuchanie, bycie do dys-

---

<sup>22</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor* z dn. 6 VIII 1993, w: *Encykliki Ojca Św. Jana Pawła II*, tom II, Kraków 1996, s.533-637.

pozycji). Właśnie to spojrzenie z miłością już wcześniej dokument Soboru Watykańskiego II nazwał miłością pastoralną, tak bardzo potrzebną każdemu człowiekowi<sup>23</sup>.

## **2. Tylko Bóg jest dobry!**

Na słowa młodego rozmówcy z Ewangelii: „Nauczycielu dobry” Pan Jezus jakby zmienia adres mówiąc: „Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg”. W tym kontekście odpowiedź Chrystusa znaczy: „Tylko Bóg jest ostatecznym oparciem dla wszystkich wartości; tylko On nadaje ostateczny sens naszej ludzkiej egzystencji. „W Nim jest „Alfa i Omega, Początek i Koniec”. Tylko Bóg jest dobry, bo tylko On jest Miłością! Chrystus jakby chciał powiedzieć młodzieńcowi: To, że ja jestem dobry - świadczy o Bogu”.

## **3. Nie mamy tu miejsca stałego, jesteśmy pielgrzymami!**

Młody człowiek postawił Chrystusowi pytanie: „Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? Jest to pytanie o sens i wartość naszego życia. Działalność wychowawcza winna prowadzić do tego, by człowiek współczesny również stawiał takie pytanie i by znajdował odpowiedź u Chrystusa, który jest świadkiem tych ostatecznych przeznaczeń, świadkiem nieśmiertelności człowieka. Człowiek zatem winien z jednej strony „umiłować świat”, z drugiej jednak winien zdobyć się na dystans wewnętrzny w stosunku do tej bogatej i pasjonującej rzeczywistości, jaką jest „świat”. Przemija bowiem postać tego świata! Nie mamy tu miejsca stałego. Pielgrzymujemy! Jesteśmy na tym świecie, ale nie dla tego świata! Żyjemy na tej ziemi, ale nie dla tej ziemi!

## **4. Wychowanie do dojrzałej miłości**

W okresie biologicznego dojrzewania i dorastania społecznego w młodym człowieku pojawia się uczucie miłości. Uczucie to winno przejść pewien proces wychowania. Jest to zadanie przede wszystkim dla rodziców, duszpasterzy i innych wychowawców. Poprzez wyrozumiałość i ofiarność swoich wychowawców, młody człowiek winien przekonać się, że miłość jako cnota jest odpowiedzialna i bezinteresowna. Zmysłowość chce brać, miłość chce uszczęśliwiać.

Człowiek miłujący prawdziwie zabiega nie tyle o to, aby jemu było dobrze, ale raczej o to, aby innym z nim było dobrze. Poprzez taką dojrzałą miłość młody człowiek samorealizuje się jako człowiek, gdyż jak mówi *Gaudium et spes*: „Człowiek nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”<sup>24</sup>.

## **5. Wychowanie intelektualne**

Wiara potrzebuje podbudowy intelektualnej<sup>25</sup>. Jest to szczególnie ważne wobec laickości współczesnego świata, czy też różnych teorii przekazywanych przez środki społecznego przekazu. Poza tym znaną i oczywistą jest zasada, że zanim człowiek Boga pokocha, musi Go najpierw poznać. Młody człowiek w wieku dojrzewania ma Boga na nowo wybrać, już samodzielnie, osobiście, ma w Boga na nowo uwierzyć - a to domaga się poszerzonej i pogłębionej wiedzy religijnej.

---

<sup>23</sup> Por. DK 8.

<sup>24</sup> KDK 24.

<sup>25</sup> J. Wilk, *Wychowanie dzieci i młodzieży do apostołstwa*, Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne 10(1984), s.243.

Poza tym, aby chrześcijanin mógł być apostołem, musi znać prawdy wiary i zasady moralności chrześcijańskiej, aby je przekazać innym, aby je obronić i uzasadnić wobec innych.

## 6. Wychowanie duchowe

Tu należy zwrócić uwagę na trzy elementy: modlitwę, kształtowanie sumienia i wychowanie do wolności<sup>26</sup>. Młody człowiek często przeżywa kryzys modlitwy dziecięcej. Wówczas, gdy „niebo staje w płomieniach” i człowiek chce budować wiarę „swoją” bardziej dojrzałą, rodzi się także potrzeba modlitwy bez słów, modlitwy swoimi słowami, modlitwy jako osobistego spotkania, osobistej rozmowy z Bogiem. Istnieje wtedy również potrzeba modlitwy wspólnotowej, ale takiej w której młody człowiek nie jest biernym widzem, lecz aktywnym uczestnikiem. Jest rzeczą interesującą, że np. uczestnicy oazy wakacyjnej w swoich wypowiedziach często zwracają uwagę na fakt, że nauczyli się modlić: „Pierwszy raz w życiu naprawdę się modliłem!”

Elementem następnym w wychowaniu duchowym jest kształtowanie sumienia. Vaticanum II mówi, że sumienie jest sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam na sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa<sup>27</sup>. W sumieniu człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, ale któremu winien być posłuszny. Zadaniem człowieka jest przez całe życie kształtować swoje sumienie.

Dziecko ujmuje materialistycznie i formalistycznie dobro i zło, łaskę i grzech. W okresie dojrzewania natomiast rodzi się potrzeba i szansa personalistycznego ujmowania łaski i grzechu, potrzeba i szansa nowego kształtowania sumienia. Należy więc mocno akcentować prawdę, że łaska uświęcająca to nie „coś” ale „Ktoś” - Bóg, który w nas mieszka. Natomiast grzech ciężki to nie usunięcie „czegoś” z duszy, ale wyrzucenie z serca „Kogoś” - miłującego Pana Boga.

Do takiego rozumienia łaski i grzechu, do rachunku sumienia poprzez „patrzenie w oczy Zbawiciela”, trzeba w wieku młodzieńczym wychowywać. Ukształtowanie takiego sumienia rokuje nadzieję, że zmiana warunków czy miejsca zamieszkania nie zachwieją zbyt łatwo wiary młodego człowieka.

Kolejnym elementem w przygotowaniu duchowym jest wychowanie do wolności, wolności zewnętrznej i wewnętrznej. Zewnętrzna polega m.in. na uświadamianiu, że wolność nie oznacza samowoli, ale że jest wezwaniem do samodzielności i odpowiedzialności za swoje czyny i za postępowanie innych. Wewnętrzna natomiast polega na wyzwaniu się z pożądliwości ciała, oczu i pychy żywota<sup>28</sup>.

Młody człowiek chce być wolny od zewnętrznych uzależnień, a tak często staje się niewolnikiem tych trzech wspomnianych pożądliwości. Wychowanie do wolności będzie polegać przede wszystkim na wprowadzeniu w pracę samowychowawczą, w pracę nad sobą. Ogromną rolę w procesie samowychowania odgrywa systematyczne korzystanie z sakramentu pokuty i pełny udział w Eucharystii.

---

<sup>26</sup> J. Szkodoń, *Wychowanie do apostołstwa w ramach przygotowania do sakramentu bierzmowania*. Znak 314-315(1980), s. 1081-1092.

<sup>27</sup> KDK 16.

<sup>28</sup> Por. Ewangelia i Listy św. Jana.

## 7. Wychowanie do apostołstwa

Chrześcijanin jest uzdolniony do apostołstwa na mocy sakramentu chrztu i bierzmowania. Właśnie bierzmowanie, przyjmowane obecnie przez młodzież, jest sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej. Bierzmowany staje się w pełniejszy sposób odpowiedzialny za Boże sprawy, za ewangelizację, za zbawienie innych. Do młodego człowieka, który przyjął sakrament bierzmowania, w nowy sposób kieruje Chrystus wezwaniem: "Głoś Ewangelię!"<sup>29</sup>. A św. Paweł przestrzega: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii”<sup>30</sup>.

Bierzmowany winien ciągle na nowo odczytywać Słowa Pana Jezusa o soli ziemi, świetle dla świata, o mieście na górze, jak również słowa: „Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, Który jest w niebie”<sup>31</sup>. Tak więc najważniejsze jest świadectwo życia, ponieważ człowiek współczesny więcej słucha świadka niż nauczyciela, a nauczyciela tylko wówczas, gdy on jest także świadkiem<sup>32</sup>.

Właśnie apostołstwo słowa i czynu jako otwarcie na innych, promieniowanie na zewnątrz, tworzenie nowej kultury jest sprawdzianem właściwej formacji religijno-moralnej, gdyż jak mówi Pan Jezus: „Po owocach ich poznacie ich”<sup>33</sup>.

Przygotowanie do apostołstwa winno się zaczynać od samych początków wychowania dzieci. Pierwszą i najważniejszą szkołą apostołstwa jest rodzina, która ma uczyć dzieci wrażliwości na duchowe i materialne potrzeby bliźnich. Wychowanie rodzinne w tej dziedzinie winna uzupełniać i rozszerzać katechizacja i liturgia.

Zarówno środowisko rodzinne jak i wspólnota parafialna mają praktycznie wprowadzać młodego chrześcijanina w apostołską misję Kościoła, ucząc go pracy w małych grupach, odwiedzania chorych, świadczenia pomocy rodzinom wielodzietnym itp...

Oczywiście, wszystkie te aspekty wychowania z jednej strony przygotowują dobrego, odpowiedzialnego pracownika, a z drugiej sama praca ma ogromny wymiar wychowawczy, o czym było powiedziane w II części.

Ostatecznie wychowanie prowadzi do samowychowania. „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali” - mówił do młodzieży na Jasnej Górze Jan Paweł II w 1983 r.

## Zakończenie

Myślę, że jakąś syntezą tego co dotąd powiedziano, będzie wezwanie do budowania cywilizacji miłości w sobie, w rodzinach i w całym naszym narodzie.

Cywilizacja miłości zawiera cztery istotne etapy:

- I. Prymat być przed mieć!
- II. Prymat etyki przed techniką!
- III. Prymat osoby przed rzeczą!
- IV. Prymat miłosierdzia przed sprawiedliwością!

---

<sup>29</sup> Por. Mt 28,19.

<sup>30</sup> 1 Kor 9,16.

<sup>31</sup> Mt 5,16.

<sup>32</sup> Por. Paweł VI, Adhortacja *Evangelii nuntiandi*, 41.

<sup>33</sup> Por. Mt 7, 15-20; Łk 7, 43-45.



A więc, MIŁOSIERDZIE - ostatnia Pielgrzymka Ojca Św. Jana Pawła II do Polski.

Pan Jezus Miłosierny i Maryja - Matka Miłosierdzia!

Zakończmy modlitwą Papieża do Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej:

„Przeto, Orędowniczko nasza, Maryjo (...)

Wejrzyj na ten naród,

który zawsze pokładał nadzieję w Twojej matczynej miłości.

Wejrzyj, zwróć na nas swe miłosierne oczy,

wypraszaż to, czego dzieci Twoje najbardziej potrzebują.

Dla ubogich i cierpiących otwieraj serca zamożnych.

Bezrobotnym daj spotkać pracodawcę.

Wyrzuconym na bruk pomóż znaleźć dach nad głową.

Rodzinom daj miłość,

która pozwala przetrwać wszelkie trudności.

Młodym pokazuj drogę i perspektywy na przyszłość.

Dzieci otocz płaszczem swej opieki,

aby nie ulegały zgorszeniu(...)"

Dołączmy do tego słowa papieskiego Aktu zawierzenia świata Miłosierdziu Bożemu w Łagiewnikach Krakowskich:

„Boże, Ojcze Miłosierny,

który objawiłeś swoją miłość

w Twoim Synu Jezusie Chrystusie

i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,

Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka.

Pochyl się nad nami grzesznymi,

ulecz naszą słabość,

przewycięż wszelkie zło,

pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi

doświadczyć Twojego miłosierdzia,

aby w Tobie, Trójjedyny Boże,

zawsze odnajdywali źródło nadziei.

Ojcze przedwieczny,

dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twego Syna

miej miłosierdzie dla nas i całego świata

Amen."